



Gdynia ma szczęście do ludzi

Od zarania Miasta przybywali tu i nadal przybywają niezwykajni, dzielni, a zarazem przedsiębiorczy romantycy, którzy potrafią odważnie marzyć i przekuwać swe marzenia w realną rzeczywistość. Rodzą się gdzieś hen, często na rubieżach, ale jakiś zew każe im podążać właśnie tu - nad morze, do Gdyni, by spełnić życiowe powołanie.

Takim człowiekiem jest - co wprost wynika z biografii - Józef Lisowski, profesor i wieloletni rektor Akademii Morskiej w Gdyni.

Mając wielkich poprzedników, począwszy od twórcy słynnej tczewskiej Szkoły Morskiej - inżyniera Antoniego Garnuszewskiego, a także wspaniałych wychowawców młodzieży, jak kapitanów żeglugi wielkiej Karola Olgierda Borchardta, czy Kazimierza Jurkiewicza, wreszcie wielu znakomitych kapitanów dowodzących statkami pod narodową banderą, by wspomnieć tylko Tadeusza Meissnera, Tadeusza Kalickiego, Tadeusza Olechnowicza, czy Leszka Wiktorowicza - objęcie funkcji rektora w pierw szacownej Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni, a potem Akademii, z pewnością było dla Profesora niemałym wyzwaniem i aktem historycznej odpowiedzialności za losy Uczelni i jej studentów, w niełatwych czasach transformacji w kraju, ale również na międzynarodowym rynku pracy ludzi morza.

Pięciokrotny, demokratyczny wybór przez społeczność Uczelni rektora profesora Józefa Lisowskiego był też, jestem przekonany, źródłem ogromnej osobistej satysfakcji.

Warto poznać tę monografię o Profesorze, by znaleźć w niej lekcję, jak żyć i realizować ambitne marzenia i plany, jak stawiać czoła przeciwnościom, by ostatecznie odnieść sukces - bo przecież profesor Józef Lisowski bez wątpienia jest człowiekiem życiowego sukcesu. Zyskała na tym Akademia, zyskała także Gdynia. Trzydzieści lat szefowania Uczelnią przez profesora Józefa Lisowskiego odcisnęło wyraźny ślad na wspaniałym wizerunku i silnej pozycji naszej gdyńskiej Alma Mater Maritima wśród uczelni morskich świata.

Gdynia, 12.11.2009 r.

Prezydent Gdyni

Dr Wojciech Szczurek